

galia i Włochy; w dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów państw pomniejszych. Przewodniczącym kongresu wybrano naczelnika komitetu francuskiego, p. Kellera, wiceprezydentami są przewodniczący filialnych komitetów w Kolonii, Brukseli, Madrycie, Londynie i Rzymie. Prezydent Keller w dłuższej mowie powitał zagranicznych delegatów, sławił bogactwo i rezultaty czynności kardynała Lavigierie w sprawie przywrócenia handlu niewolnikami. Mowca położył nacisk na tę okoliczność, że Islam w ciągu wielu wieków okazał się zupełnie niezdolnym do zaszczerpania jakiegokolwiek cywilizacji na rozległych obszarach Afryki, że jedynie tylko chrześcijaństwo misjonarzy zdolną podnieść moralnie gnębną rasę murzynską i doprowadzić ją do stanu kultury. Po p. Kellerze przemawiali: delegat belgijski p. Descamps i brat Alexisa na temat grozy położenia w Afryce. Na przelocie posiedzeniu wygłosił sprawozdanie: kardynał Lavigierie i wikaryusz apostołski dla państwa Ugandy, X. Livinhac.

Z Paryża nadeszła prócz tego wiadomość, że naczelnik francuskiego sztabu generalnego, generał Miribel, zwiada obecnie wszelkie twierdze, arsenały, składy i bina wojkowe nad wschodnią granicą Francji, w celu stwierdzenia, czy wszystko znalazłoby się w należytym stanie w pogotowiu na przypadek mobilizacji.

Paryski *Matin* odebrał następującą sensacyjną depeszę z Petersburga: „W Berlinie utworzył się komitet rewolucyjny Niemców z prowincji nad bałtyckimi, których wydalono z Rosji za antyrządowe knowania. Komitet ten daty do wywołania rewolucji w „niezależnych prowincjach“, podburzając tam ludność przeciw rosyjskiemu żywiołowi i zbierając w Niemczech składki w celu zasypywania krajów nadbałtyckich odezwami i broszurami. Sta pięćdziesięciu członków komitetu zbiera się w jednej z berlińskich restauracji“.

Poludniowo-niemieckie dzienniki wystąpiły z uroczyście artykułami w dniu 22 września, jako w dniu, w którym ks. Bismarck przed 11 laty za warł przymierze z Austro-Węgrami. Późnym wieczorem dnia 21 września 1879 r. przybył ks. Bismarck z Gastein do Wiednia, a następnego dnia był już sojusz zawarty. *Schwäbische Merkur* powiada, iż owa pamiętna podróż Bismarcka, która w Wiedniu wywołała radośne zdumienie, a w całym Niemczech wielkie zado wolenie, była i dziś jeszcze słusznie podziwana, jako jeden z wielu genialnych pociągów na szachownicy politycznej. Wspomnienie 22 września 1879 w związku ze spotkaniem w Rohnstock ma najbardziej aktualny charakter. W owych wrześniowych dniach 1879 r. nie przewidywano jeszcze całej doniosłości niemiecko-austriackiego sojuszu; obecnie nietylko nie jest ona żadną tajemnicą, lecz sojusz ten jest stałym i niezmiennym inwentarzem obu sprzymierzonych państw.

Przesilenie w Portugalii jeszcze nie załatwione. Wczoraj miał stanąć w Lizbonie powołany przez króla z Rzymu ambasador Martens Ferrao do utworzenia nowego gabinetu. W kraju zaś zamęt nie ustąpił, owszem zasoby niepokojące objawy agitacyjne. W samej Lizbonie pomimo zakazu władzy odbył się meeting ludowy celem założenia protestu przeciw mowie afrykańskiej z Anglii. Uczestniczyło w nim 10,000 ludzi. Donoszą także, że tłum ludu urządził demonstrację antyrządową przed klubem republikańskim. Dep. Braga miał mowę, w której z całą zuchwałością wykrzykiwał, iż wybiła już ostatnia godzina dynastji portugalskiej. Podeszas pochoda wzroszone okrzyki na cześć rządy polskiej. Konna żandarmerja rozpraszała tłumy. Wiele osób jest rannych. Stwierdzono, iż wojsko bratało się z ekscendentami. Wszędzie tworzą się rewolucyjne komitety. Rozchodzą się nawet niewątpliwie przesadne i nierównowagowe wieści o zamiarze abdykacyi Don Karlosa.

Gabinet włoski zebrał się przedwczoraj na posiedzenie. Nie było na niem mowy o ogólnych wyborach politycznych. Prezydent Crispi omawiał tylko powody nastąpienia ministra skarbu Seismitt-Dody z gabinetu. Wszyscy ministrowie aprobowali sposób załatwienia tej sprawy. Rada ministrów zajmowała się następnie przez dłuższy czas budżetem.

Berneńska rada związkowa ogłosiła orędzie w sprawie zbrojnej interwencji w kantonie tesyńskim jako i wewnętrznej położenia w kantonie. Orędzie żąda od rad kantonów szwajcarskich uznania przedsięwziętych kroków ostrożności jako i upoważnienia do tymczasowego dal-

szego ich zachowania. Gdyby się okazała potrzeba, natenczas liczba wojsk okupacyjnych zostanie podwyższoną, a rada związkowa użyje wszelkich środków w celu przywrócenia w zagrożonym kantonie legalnych stosunków, dających niezbędną rękojmię utrzymania publicznego bezpieczeństwa i zewnętrznego pokoju. Przewodniczący zgłoszono w Bernie posiedzenia doroczne rady narodowej i rady stanów. Prezydenci ciał tych prawodawczych w mowach swych programowych wspomnieli o powstaniu w kantonie tesyńskim, wyrażając zupełne uznanie dla kroków p. d. j. t. e. przez radę związkową ku usunięciu groźnego niebezpieczeństwa.

Tatiszczew i Burian.

Znany exdyplomata p. Tatiszczew pisze w dal szym ciągu swoje uwagi o Bulgarii. Pierwsze jego odwiedziny w Zofii miały na celu konsula niemieckiego, z winy jednak fiakra przybył do konsu lata austriackiego. P. Burianowi wyjaśnił omyłkę, poczem wywiązała się między konsulem i jego gościem zajmująca rozmowa. P. Burian oświadczył, że stosunki między Wiedniem a Petersburgiem są nader przyjazne i że we wszystkich kwestiach politycznych panuje między obu gabinetami zupełne porozumienie. Wyjątek tworzy tylko sprawa bułgarska, lecz i względem niej różnice zapartywań nie są istotne i polegają raczej na odcie niach, niż na kontraście. Rosya uważa wybór i panowanie Koberga za nielegalne, Austria uznaje ten wybór, potępia jednak rząd, który istniejąc, nie będąc uznanym ze strony mocarstw. Jestto naruszenie traktatu berlińskiego. P. Burian mówił następnie szeroko o uprzywilejowanych stosunkach Bulgarii i o wroście dobrobytu, jako bezpośrednich wyników zdolności i charakteru Koberga. O wiele wstrzemięźliwiej wyrażał się konsul o Stambulu. Jestto bardzo zdolna głowa, ale namięty i łatwo się unosi.

Zdawało się Tatiszczewowi, że Burian potępia zbyteczne zarumienienie Stambulu i jego pretensjonalne zachowanie się wobec wolno tylko postępujących układów o konwencyi handlowej z Austrią. Jądem jego oświadczeń było, że przewrót porządku rzeczy w Bulgarii jest niepodobni ewstwem. Stanowisko Koberga jest silnem w kraju, równie ministrowie jak armia i lud są mu oddani. Jedynym środkiem załatwienia kwestji bułgarskiej jest według życzeń Bułgarów i według interesów pragnącej pokoju Europy uznanie księcia Ferdynanda.

W końcu miał także Burian oświadczyć, iż ks. Ferdynand ubolewa żywo nad nieprzyjaznym stanowiskiem Rosji względem niego i życzy sobie szersze pojednanie z rządem rosyjskim.

Oświadczeniem Buriana przeciwstawia Tatiszczew własne uwagi i informacje, jakie zebrał. Burian, jak zapewnił Tatiszczew, jest najbliższym i najzaufanszym doradcą Koberga. Widuje go codziennie, naradza się z nim i udziela mu rad. Koberg jest jego postępnym uczniem, lecz nie dlatego, że widzi w Austrii podporę, lecz wskutek duchowej przewagi uzdolnionego reprezentanta Austrii. Równy wpływ wywiera Burian na angielskiego i włoskiego, a po części i na niemieckiego agenta. Kolejdy jego nazywają go Metternichem zofijskim. Między Bułgarami nie rozciąga się jednak wpływ jego poza dwór i orszak księcia. Do tego należą jeszcze Stoilow, Grekow, Naczowicz i inni.

Stosunki Buriana do ministrów, zawierają się w granicach zimnej grzesności. Wpływ Buriana na Stambulu równa się zeru. Masi on go jednak w interesie Koberga popierać. Nie dowierza mu jednak ciągle i obawia się, że Stambulu mógłby dwór wiedeński dalej popchnąć, niżby to handlowym i politycznym interesom Austrii użytecznym było. Wpływ austriacki nie zdołał jednak pomimo grzesności i zdolności Buriana wniknąć w Zgromadzenie narodowe, armię i lud, ogranicza on się na Koberga i po upadku jego ruinie jak budynek utworzony z piasku.

Krytyka manewrów pod Równem przez generałów rosyjskich.

O przebiegu manewrów pod Równem znajdujemy wiele ciekawych uwag w sprawozdaniu korespondenta *Nov. Wremia*. Do uwag tych tem większe wypada przywiązywać znaczenie, że wypowie-

dziane one zostały z niezwykłą w Rosji otwartością przez głównego generała Dragomirowa, dowódcę armii wołyńskiej i przez szefa sztabu armii lubelskiej generała Pażyrewskiego. Obaj zgodnie utrzymują, że wielkie manewry, lubo kosztowne, są bardzo użyteczne, bo stanowią pewien rodzaj wyborowej praktycznej szkoły dla dowódców, a zarazem dają należycie poznać zalety i wady armii rosyjskiej.

Na największą a zupełnie zasłużoną pochwałę zasługują zdaniem generała Dragomirowa piechota rosyjska, która wytrzymała i sprawności przez wyższą piechotę innych armij, a zwłaszcza w sytuacjach szarżowania wprawę wręcz niebywałą. Kawalerya posiada konie dobre i odbywała służbę rekonesansową bardzo zgręcznie, ale nie oszczędzała koni, które wskutek tego bardzo szybko się zużywały. Schwytała zaś przez nieprzyjaciela patroli zdradzała, wbrew utrzymanym rozkazom, wszystko, co tylko od nich wiedzieć chciało, o sile i pozycji wojska, do którego należała. Postawa artylerji była wogóle znakomita, chociaż poszczególne baterje wysuwały się nieraz za często z linii, przez co narażały się na strzały flankowe. Pomimo to strzelała artylerja bardzo celnie; „nie trzeba było zapominać — dodał generał — że celne strzały z armat zależą więcej od szczęśliwego przypadku, aniżeli od zdolności dowódcy“.

O ile atoli piechota, konnica i artylerja posiadały sobie zupełnie znanie obu generałów, o tyle niepodobnym był sąd ich o administracji wojskowej. Intendentura wojskowa nie wypełniała, zdaniem generała Dragomirowa, należycie obowiązków swych, przez co niejednokrotnie narażała armię na różne trudności i niepowodzenia. Wręcz chybionym nazywa jen. Dragomirow zamiar żywienia wojska i koni w czasie wojny sucharami, tak zwanymi galetkami. Konie sucharów tych w żaden sposób jeść nie chcą, a ludzie uczuwają do nich wstręt wielki. Suchary dostarczone armii lubelskiej podczas ostatnich manewrów były już zupełnie popusite i zawierały w sobie robaki, wskutek czego i ponieważ brakło na razie innej żywności, żołnierze armii tej przez dłuższy czas głód cierpieli. I park telegrafów połowych nie sprostał zadaniu z powodu zbyt przestarzałych przyborów i nieodpowiedniej taktyki, wskutek czego nie mógł podążyć za wojskiem. Urządzenie jednolitej linii wymagało co najmniej godziny czasu. Gorsze jeszcze wrażenie sprawili oddziały ciał obozowych (train). Administracja wojskowa nie wysłała zawczasu do okolicy, w której odbywały się manewry, urzędników w celu pouczenia wójtów miejsc poszczególnych, którzy z tego powodu absolutnie rady sobie dać nie umieli. Niedbalosté intendentury wojskowej była pod tym względem tak wielką, że armia wołyńska dla braku podwód zaledwie z niesłychanym wysiłkiem zdołała w dniu oznaczonym stanąć na miejscu przemaszerowania.

I dowódcy brygad, pułków i innych oddziałów armii wołyńskiej zdradzali poniekąd wielką niepeńność i nie starali się wcale o utrzymanie tak niezbędnej łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami. Sprawozdania i raporty ich nadchodziły nieraz tak późno, iż sztab chwilami nie wiedział, gdzie się ten lub ów pułk znajduje i co się z nim dzieje. W lubelskiej zwóz armii przesyłali oficerowie zbyt wiele papieru, który generał Harkę niejednokrotnie zniewał do surowej nagany. Obaj dowódcy żala się, że nie dozwolono im swobodnie według własnej woli dysponować wojskiem, przez co powstały różne nieporozumienia i zawiąkania, zwłaszcza w bitwie pod Łuckiem.

Sprawy szkolne.

(*Samobójstwa młodzieży szkolnej.*)

Wielokrotnie już zwracała szczególnie zagraniczna prasa katolicka uwagę na samobójstwa młodzieży szkolnej, jako niepokojące i smutny objaw czasu. Dziś nie poruszamy tej sprawy specjalnie ze względu na nasz kraj, bo o samobójstwach w naszych szkołach, na szczęście, rzadko słycać, ale rzecz sama ma głębsze znaczenie, zwłaszcza że z innych prowincji monarchji dość często nadchodzi relacje o podobnych samobójstwach. Niedawno wiele pisano o takich samobójstwach w Wiedniu. Nie wiemy, czy zbierane o tem bywają daty statystyczne w Austrii, w każdym razie nie mamy ich pod ręką, ale prawdziwie przerażające są sprawozdanie o samobójstwach młodzieży szkolnej podają z Berlina na podstawie „korespondencyi statystycznej“.

Czytamy w niem: „Jeżeli wogóle samobójstwa są zasmucającym objawem stosunków religijnych, obyczajowych i społecznych naszego postępowego wieku, to samobójstwa dzieci i niepełnoletniej młodzieży są podwójnie przerażającymi. Liczba tych samobójstw uczniów nie jest bynajmniej drobna. Wynosiła ona w Prusach w ciągu sześciolatniego czasu od 1883 do 1888 r. wogóle 289 i to w 1883 r. 58, w 1884 r. 41, w 1885 r. 40, w 1886 r. 44, w 1887 r. 50, w 1888 r. 56. Liczby te nie oznaczają bynajmniej zwrotu ku lepszemu.“

Statystyka urzędowa starała się także zbadać przyczyny samobójstw. Jeżeli „statystyczna korespondencya“ podnosi to, że przy młodzieńcych samobójstwach stwierdzenie ich jest o wiele trudniejsze, aniżeli przy samobójstwach dorosłych ludzi, to bezwątpienia ma ona słuszność. Rezultat potwierdza to, gdyż z 289 samobójstw pozostała przy 86 czyli 29.8% przyczyna nieznana. Więcej jeszcze niż u dorosłych starszą się pozostali zataić powody samobójstwa małoletnich; co do własności ducha i ciała, jakoteż z poprzedniego życia tych samobójców rzadko znajdują się dostateczne szczegóły; wreszcie być może, iż przyczyn samobójstwa są tak dziecinne, drobnostkowej natury, że nikt na ich dymyśl nie wpadnie.

Statystyka różniczna między uczniami wyższych a niższych zakładów naukowych. Wśród przyczyn samobójstwa u uczniów zakładów wyższych te, które popełniono z obawy przed egzaminem, z powodu przepadnięcia w egzaminie, lub nieotrzymania pomocy, najczęściej zachodzą, gdyż 15 razy. U uczniów niższych zakładów naukowych przeważa znacznie przyczyna obawy przed karą i to w 45 przypadkach na 163 u chłopców i w 23 na 46 u dziewcząt; u tych ostatnich zatem przyczyna ta za zdaje się u 50% samobójstw. Przeciwnie z powodu egzaminu lub promocyi nie pozabawilo się żadne dziesięć życia, a z niższych zakładów jeden tylko chłopiec. Innych przyczyn, stojących w związku z uczeszczeniem do szkoły, obliczono w wyższych zakładach naukowych w 5, w niższych w 8 przypadkach; niesnaski z rodzicami odnośnie nauczycielami w 2 w wyższych zakła-

dach, obrażona ambicya w 11 wyższych, 8 w niższych zakładach naukowych, ostre lub niegodne obchodzenie się ze strony rodziców lub innych w 1 odnośnie 12, złość, gniew, przekora w 2 odnośnie 6, choroba umysłowa, melancholia w 12 odnośnie 12, cierpienia fizyczne w 2 odnośnie 1, religijne fantazje w 2 przypadkach w szkołach niższych, niezdolność do nauki w 5 (4 chłopców, 1 dziewczę) w wyższych zakładach, moralne zaniedbanie 1 odnośnie 6, przesyty życia w 5 odnośnie 1, szulerka w 7 przypadkach u uczniów szkół niższych, „inne przyczyny“ w 3 odnośnie 1, nieznany powód w 15 odnośnie 71; ostatnia liczba obejmuje 12 samobójstw dziewcząt.

Liczba samobójstw w niższych szkołach przewyższa znacznie liczbę samobójstw w szkołach wyższych; w r. 1883 przypada: 19 na szkoły wyższe, 39 na niższe zakłady naukowe; w 1884 r.: 14 odnośnie 27, w 1885 r.: 10 odnośnie 30, w 1886 r.: 6 odnośnie 36, w 1887 r.: 17 odnośnie 33, w 1888 r.: 12 odnośnie 44. Jeżeli liczby te tłómaczą się znaczącej liczbą uczniów w szkołach niższych aniżeli w wyższych, to z drugiej strony okropną jest rzecz, że takie mnożstwo dzieci odbiera sobie życie, gdyż samobójcy z szkół wyższych są mniej lub więcej dorośli.

Liczba żeńskich samobójców znacznie jest mniejszą od liczby męskich, wynosiła 46 na 289, a z tych 46 samobójstw nastąpiło, jak już wspomnieliśmy, 23 z obawy przed karą, a u 12 innych przyczyna pozostała nieznana.

Ważniejszym od stwierdzenia poszczególnych przyczyn samobójstw dzieci szkolnych jest stwierdzenie ogólnych przyczyn tego smutnego zjawiska. Tutaj tak przy tych, jak i przy samobójstwach dorosłych, jak słusznie twierdzi *Kurier Posański*, należy przedewszystkiem szukać przyczyn w upadku religijnym i moralnym naszych czasów. Jeżeli dziecko pobiera nie dostateczną tylko naukę religii w kilku, szkolnym planem objętych godzinach, a w domu nie ma religijnej zachęty, religijnego przykładu, a może nawet słyszy niewiameństwo z religii i jej nauzcycieli, jak to niestety zachodzi w niektórych rodzinach, zkażde ma ono mieć moralny hamulec, który je powstrzyma w chwili namiętności i z powodu głupstwa, albo jedynie innym na przeszkodę życie sobie odbiera? Gdzie niema religii, tam braknie moralnej podstawy, pokusa ma łatwy przystęp. Któż wie, jaka moralna nagda kryje się pod owemi „nieznaniem przyczynami“? Znane przyczyny, podawane przez statystykę, zostawiają po części szerokie pole do przypuszczeń, zkażde może pochodzić czasem u dziecka „melancholia“, „przesyty życia“ itd.? Przypomnijmy wreszcie chęć używania, która nierozważnie roduje w dzieciach formalnie kształcą, a będziemy mieli dalsze ogólne wytyśnienie braku moralnej podstawy, który w pierwszym rzędzie stanowi przyczynę samobójstw.

KRONIKA.

Kraków 24 września.

— **Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko** przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków do Wiednia.

— **Zapiski osobiste.** Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr Bobrzyński wczoraj wieczór wyjechał do Wiednia. — Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidi dał rano przejechać z Wiednia do Lwowa. — Prof. Dr Ludwik Teichmann wrócił dzisiaj do Krakowa po sześciotygodniowym pobycie w Krynciu.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan postanowieniem z dnia 11 września b. r. nadał naczelnikowi gminy w Chorostkowie, Szaymonowi Hładziowi, w uznaniu jego działalności sioły krzyż zasługi.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej skatnuty gminie Podliski małe, w powiecie lwowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamiana wala stałego nauczyciela młodszego Józefa Plawieckiego w Niemaszowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wysoce.

— **W sprawie Studium rolniczego.** Jak wiadomo, już z początkiem nowego roku szkolnego otwarte zostanie Studium rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim. Napływają też liczne zgłoszenia co do warunków przyjęcia, a między nimi bardzo wiele takich, które zapytują, czy młodzież, mająca egzamin dojrzałości ze szkół realnych, może być na Wydział przyjęta. Zapytania te wykazują, że rodzice lub opiekunowie, którzy dajcie swe lub pupilów zamierzają poświęcić rolnictwu, oddają je przeważnie do szkół realnych, kierunek bowiem naukowy tych szkół więcej odpowiada zawodowi rolniczym, aniżeli gimnazya, w których nauka języków starożytnych za wiele dla przyszłych rolników zajmuje czasu, bez ostatecznego praktycznego dla nich pożytku.

Warunki wszakże przyjęcia na Studium rolnicze wyraźnie domagają się egzaminu dojrzałości z gimnazjum, a wskutek tego liczny zastęp młodzieży, tak z kraju, jak zpoza jego granic, młodzieży, która zamierzała poświęcić się rolnictwu i dlatego zwróciła się do szkół re-lynych, miałby zamknąć wstęp do nowo utworzonego oddziału nauk rolniczych, albowiem egzamin dojrzałości ze szkoły realnej nie dawałby jej prawa wstępu.

Ten warunek, żądający egzaminu dojrzałości gimnazjalnego, zaniepokoił rodziców i opiekunów młodzieży, którzy w tym celu wnieśli odpowiednie przedstawienie do Ministerstwa oświecenia za pośrednictwem Senatu akademickiego. Senat akademicki ze swej strony, jak się dowiadujemy, ówiadożył się przychylnie dla próby i zalecił ją Ministerstwu. Sprawa więc rozstrzygnięta będzie niebawem.

Jest jeszcze inny postulat, wychodzący na jaw, z chwilą, gdy Studium ma wejść w życie. Z poza granic kraju zgłaszają się młodzi ludzie, którzy mimo pracy i zdolności, z rozmaitych powodów, a mianowicie utrudnienia, jakiego doznaje młodzież polska w zakładach naukowych rosyjskich, świadostwa dojrzałości nie mogli uzyskać. I z tych wielu pragnęło by uczeszczać na wykłady Studium, mają wszakże drogę zamkniętą z powodu wymaganego egzaminu dojrzałości z gimnazjum. Również więc swrócono się do Ministerstwa z prośbą co do takiej młodzieży, aby uzyskała prawo wstępu na Studium i na mocy osobnego egzaminu wstępnego z zakresu przedmiotów nauki w szkołach realnych (a więc z języka polskiego, niemieckiego, historii, geografji, matematyki, fizyki i nauk przyrodniczych) według norm ustanowionych przez Wydział akademicki, a ewentualnie zatwierdzonej przez Ministerstwo, nabywała prawa przysługujące zwyczajnym uczniom studiującym rolnictwo, wyłączenie w zakresie Studium rolniczego, bez możności przechodzenia na inne Wydziały w charakterze uczniów zwyczajnych, oraz bez prawa zyskiwania doktoratu filozofji.

— **Ochrony dla małych dzieci.** Jak instytucya ochron, jedna z najpożyteczniejszych i najpocześniejszych w Krakowie, spełnia swoje zadanie, świadostwa ceteris deie die, Sprawozdanie komitetu o hron dla małych dzieci z r. 1889, które właśnie wyszło z druku. Ogółem z kołem r. 1889 uczeszczało do wszystkich 4 ochron 591 dzieci, a w czterech tych ochronach było w całym roku obecnych 76,545 dzieci, którym na koszt zakładu wydano 54,402 porcji obiadowych, zaś 22,143 porcji apłaty dzieci w d-mach rodoielckich. Koszt jednej porcji obiadowej, licząc tylko zakupno żywności (1798 złr.), wynosiły około 33 dzienne. Tyle mówi Sprawozdanie o wielkiej dobroczynnej działalności ochron, która się da ująć w cyfry; druga połowę w cyfry ująć niepodobna, ale zasnąć należy, że działwę tę usono i rozwijano jej umysł tak, aby pierwsze dobre ziarno padło tu do jej umysłu młodocianoego. Z takiej działalności cale społeczeństwo odnosi pożytek, ochrony bowiem zastępują dzieławom dom rodzicielski, prawdziwie chrześcijański i one pierwaze kładą podwalnię niejako pod dalszą pracę szkoły. Należy się też ochronom od całego społeczeństwa gorętsze niż dotąd poparcie, tem więcej, że jak Sprawozdanie mówi, rok 1889 zakończył się niedoborem 243 złr. 9 et., tak samo jak niedoborem samnął się r. 1888. W zesłym roku jeden tylko znaczący dar wpłynął, mianowicie obywatelki m Krakowa pani Zuzanna P. Soherowej w kwocie 400 złr. na potrzeby bieżące ochron. Pięknie mówi Sprawozdanie, że „dar ten dodaje nrm otuchy, iż przebyliśmy ciężkie chwile i że Opatrosność czasu nad nami.“ Ofiary na rzecz ochron przyjmują kasyer p. Gerard, (ul. Sienna, L. 5, I. p.). W roku ubiegłym Sprawozdanie wykazuje w dochodach kwotę 5,376 złr. Skład komitetu ochron jest następujący: opiekun główny Jego Eminencya X. Kardynał Książę Biskup Krakowski; zastępca p. Stefan Muczkowski. Opiekunka główna hr. Róża Tarnowska; zastępczyni pani Helena Szałchtowska. Sekretarzem jest Dr Wl. Markiewicz.

— **Pracownia chemiczna miejska** dokonała rozbioru wszystkich wód ze studni na plantacjach porządanych. Wody te okazały się pod względem swego składu jak najgorzejmi. Jedynie woda ze studni przy pomniku Straszewskiego okazała się dość dobrą i do picia nawet zdadną. — Rozmła próbką nafty, dostarczone Magistratowi, okazały stożek zaplonienia, zmarnięcia i skład wcale dobry. — Cukierni ze straganów kupowane nie wykazyły w sobie nic skądolwiek. Barwki są w nich nieszkodliwe.

— **Itowarzystwo weteranów wojskowych** w Krakowie otrzymało w drodze urzędowej swiawdowanie, że N. P. polecił wyrasit temuż Towarzystwu Najwyższemu podziękowanie za życzenia złożone w rocznicę urodzin Monarchy.

— **Sejmik relacyjny.** Celem złożenia sprawozdania z czynności poselskich zapsoli hr. J. Męciński z Partyni, poseł z mniejszej własności okręgu wyborczego Dąbrowa-Zabno, wszystkich wyborców na sejmik relacyjny, który się odbędzie dnia 3 października o godzinie 11 przed południem w Dąbrowy, w sali Rady powiatowej.

— **Superiorem Bazyljanów** we Lwowie mianowano X. Michała Andrzejewskiego T. J.

— **Reklamacja na podstawie sfalszowanych dokumentów** frachtowych. Właściciel biura reklamacyjnego we Lwowie został niedawno wskutek doniesienia jednego z zarządów kolejowych przez lwowski sąd karny z powodu osnustwa postawiony w stan oskarżenia. Przy rewizji listów frachtowych okazało się bowiem, że liczby niektórych takich dowodów były sfalszowane, mianowicie były albo liście frachtu zmniejszone, albo wrzutowo zapłacono należycie frachtową podwyższoną lub też deklaracya sfalszowana. Zarząd kolejowy udowodnił, że pomiędzy przedłożonymi listami frachtowymi było 76 sfalszowanych. Sąd krajowy we Lwowie uznał oskarżonego według §§ 197, 200 i 201 winnym i skazał go na estery tygodnie ciężkiego więszenia i zwrot kosztów postępowania sądowego.

— **Sub auspiciis Imperatoris** odbyła się w Uniwersytecie wiedeńskim promocyja na doktora medycyny p. Byssarda Brauna v. Fernwald, syna prof. Karola Brauna. W uroczystym tym akcie fungował jako promotor sam ojciec doktoranda. Namiestnik hr. Kielmansegg wręczył nowo-kreowanemu doktorowi brylantowy pierścień, ozdoblony inicjałami imienia cesarskiego.

— **Biskup Strossmayer** przesłał wyłącznie do *Narodnich Listów* podziękowanie za złożone mu podczas jubileuszu owoce czeskie.

— **Prof. Dr Sichel** wyjechał do Rzymu, żeby objąć kierownictwo nowo założonego *Instituto Austriaco di studii storici*. Instytut ów, utrzymywany częścią z darów Najj. Pana i innych protektorów umiętności, ma zadanie wyzyskać bogate źródła do historyi austriackiej, nagromadzone w Rzymie, a głównie w archiwach Watykanu, których przejrzania Papież Leon XIII w celach naukowych jaknajchętniej dozwolił.

— **Proces redaktorów „Waterlandu“** toczy się od wczoraj przed trybunałem przysięgłych we Wiedniu. Barona Sondier zastępuje poseł Dr Kopp, a oskarżonych redaktorów bronią adwokaci Patta i Lneger. Za zgodą obu stron uchwalili trybunał przesłuchać jako świadka samego generała Scudier, który też w ciągu rozprawy pojawił się na sali.

— **Rużuchy w Ostrowie Morawskiej.** Jak doniósł wczorajszj telegram, wybuchł nowy strejk robotników w kopalniach węgla. Strejkujący posuwają się z Dąbrowy wzdłuż toru kolejowego ku Peterswald i Michalkowicom i żądają zawieszenia pracy we wszystkich kopalniach. Z samej Ostrawy Morawskiej donoszą do *N. fr. Presse*, iż wszyscy górnicy zatrudnieni w kopalniach Gutmanna zawiesili pracę w Orłowie, w Dąbrowie i Porgbie i według krążących wieści mieli zdemolować gmach dyrekcji zakładu. Według innych depesz z Ciessyna, strejk wybuchł najpród w Orłowie. Tysiąc strejkujących ponęsło się ku Ostrowie, a 500 ku Karwinow. Witkiewicz robotnicy mieli oświadczyć, iż w razie dostatecznej ochrony przed strejkującymi gotowi są dalej pracować. Do Ostrawy Morawskiej zarekwirovano dwie kompanie piechoty z Opawy. Z Krakowa odjechał tamże wczoraj po południu 13 pułk piechoty.

— **Ze Spaly zamieszca *Warszawski Dziennik*** następującą korespondencyę: Zrana dnia 3 b. m. cesarstwo rosyjskie z następcą tronu, w księżną Ksienią Aleksandrówną, w księżatami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Mikołajem Mikołajewiczem młodszymi, w towarzystwie ministra dworu cesarskiego hr. Woroncowa Daszkowa, generał-adjutantów: Richtera i Czerewina i innych osób świąty, przybyli na stacyę Jeleni kolei iwangrozdki dąbrowskiej. Tu ich powitali: zarządający Księstwem Łowickim, koniuszy najwyższego dworu, margrabia Wielopolski, naczelnicy gubernij: radomskiej i piotrkowskiej, oraz łowczy hr. A. Berg i kamerjunker hr. Władysław Wielopolski. Ze stacyi Jelen car wraz z carowiczem i w. ks. Włodzimierzem, Aleksandrowiczem, korzystając z prześlisłej pogody, wyruszył do Spaly pieszko, a carowa

cznem, współczesnie w rozmowie nie nazywają nigdy inaczej tylko „pan Kajetan.“ To ma być koloryt lokalny polski. Znow tylko zawałać można: piękna czytanka dla ludu naszego!

Ale za to co za biegłość w chronologii, co za znajomość naszej przeszłości. Chcąc mówić o pośle kalliakim, o posle pomorskim, autor systematycznie nazywa ich „pan pomorski“, „pan kalliaki“ (IX, 18, 61 i t. d.), nie domyślając się wcale, że w tem połączeniu znaczyło to zawsze kaszka lud. Gdzieindziej znow dowiadujemy się, że rok urodzenia jen. Dąbrowskiego (1755) był tym samym, w którym wybuchła wojna siedmioletnia, widocznie chodzi autorowi o sprostawienie dotychczasowego powszechnego mniemania, że wojna ta zaczęła się w jesieni 1756 r. i tak dalej.

Gdyby chcieć rozbiierać styl i język tych trzech książeczek, trzeba by całe książeczki prawie przepisać, jako przykłady, jak się pisać nie powinno. Przezenie autor systematycznie kładzie z czwartym przypadkiem, język przepłata snad dla ozdoby ustawicznie takimi wyrazami, jak „zalterować“, „skonsternowany“, „protektj“, tworzy nawet nowe przymiotniki, np. „subalternum oficerom“ (IX, 29); wzbogaca język nowymi wyrażeniami, jak „dwuasowego królowania“ (IX, 40), zamiast panowania dwóch Sasów — albo „Wybicki przynuszonj ukrywał się w własnej stolicy“ (IX, 93), zam. w stolicy własnego kraju — „coś bardzo jakós gadają naprzeciwko imperatorowej“ (IX, 10), „wyraz słodkiutkiego uśmiechu przez uszciech“ (IX, 47).

Przytoczyłem na chybił trafił kilka próbek z jednego tylko tomiku, nie podnosząc już wcale niezliczonych niedbalstw językowych, prowincjonalizmów, powtarzań jednego wyrazu kilkanaście razy na jednej stronie, błędnych konstrukcyj i nadszyczał lichych połączeń zdań i myśli. Przykłady mógłbym mnożyć z tego jednego tomiku do nieskończoności. Oto np. jeszcze próbka logicznego i poprawnego tworzenia zdań, która wcale do wyjątków nie należy: „A że ta cnota jest największą zaprawdę z cnot obywatelskich, więc niech

zostanie czysta przy pamięci księcia Panie Kochanku, bez szukania motywów w jego nienawiści do krócia“ (IX, 41). Przecież to jasne, że człowiek tak piszący myśleć logicznie nie umie, prócz tego, że myśli nie po polsku. A dodajmy do tego te niezliczone drobne błędy gramatyczne, jak „zapomniawszy swój strój“ (IX, 30), tj. zapomniawszy, w jakim jest stroju; „dworzaniomów“, „żeby mu kłiasztor nie zrabowali“; prowincjonalizm, jak: nalamentować, kogós nakrzyczyć; ulubione „ta“, powtarzane co chwile: „ta, na co“ (IX, 61), „Ta, co słycać“ (IX, 9), „Ta! porwali go“ (IX, 10); wyrażenia tego rodzaju, jak: „nie myśl, że myślę“ albo „obciążający ciężarem“, „zapałił się zapałem“ — zesumujmy to wszystko i wiele jeszcze setek błędów i niedorzeczności językowych, niemożliwości jeograficznych i t. d., a będziemy mu sieli przyznać, razem z autorem zresztą, że „między autorami są lepsze i gorsze“ (IX, 74).

Ale tomik ten, to jeszcze bynajmniej nie najgorszy. — Lubownikom błędów językowych nalecam szczególnie tomik X, w którym niema bezmata jednego zdania poprawnego, a z pewnością ani jednej stronicy proznej, jakiej takiej. Zapewne dla okupienia tych nie do darowania niedbalstw językowych, autor przepłata zdania raz wraz gornemi frazesami i miesza obce zupełnie czytelnikom — a zdaje się nieraz, że i piszą, cemu — pojocia, jak np. „duch Kassandry smutny“ (wyrażenie ulubione i powtarzające się) — albo w sądach ludu, jak zawsze. „Kapitol oprze się o Tarpejską skałę“ (X, 51); albo król August III „był perypatetykiem obojętnym na jakieś duchowne myśli i cierpienia“ (X, 64); dalej napomyka o Styxie zupełnie jakby mówił o Wiśle lub Dunaju, porównywa ludzi z Brutusem dla bliższego określenia ich charakteru i t. d.

Zaiste dziwne pojocie literatury ludowej!

STANISŁAW TOMKOWICZ.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

i inne osoby rodziny carskiej dojechały tamże powozami. Na śniadanie, podane około godziny 12, były zaproszone wszystkie wyżej wymienione osoby, które powołały cesarstwo na stacyi. Po śniadaniu cesarstwo z rodziną wyruszyli pieszo w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego do osady leśnej Konewka, oddalonej o dwie wiorsty od Spawy, gdzie obejrzeli nowo zbudowany domek myśliwski, w którym na czas odbywającego się polowania zamieszkał w. ka. Mikołaj Mikołajewicz młodszy. W dniach 4 i 5-m wrzesnia car z gośćmi i swiata polował z obławą w obrębach Konewka i Cygan. Zabito do 50 sztuk grubej zwierzyny. Następnego dnia car w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego sabil, na uprzążonego, wielkiego jelenia w obrębie Gielzów, a carowa w towarzystwie księżniczki Kseni Aleksandrowny i niektórych osób swiata polowała par force o 16 wiorst od Spawy w leśnictwie piotrkowskim. Dnia 8 wrzesnia w dniu Narodzenia Matki Bożej w urzędzonej około pałacu cerkwi pochodnej w obecności cesarstwa odprawione zostało nabożeństwo. Cała wolna od zajęć służba dworska, kozacy i stajenni napelnili cerkiew, dokąd z rozkazem cara zaproszeni zostali wszyscy pragnący się pomodlić. Pogoda jaknajlepiej sprzyja pobytowi cara w Spale. Dnie są jasne i nieswycie ciepłe.

— Adelina Patti otrzymała za krótki cykl występów w Petersburgu i Moskwie 300,000 fr.

— Feehn. Wiatry alpejskie (Foehn) wywołały w Szwajcaryi wielkie pożary. W miejscowości Raeti spłonęło 300 domów, w Moos 70.

— Katastrofa kolejowa w Reading. Według ostatnich obliczeń podczas sekcji się pociąg pospiesznego z towarowym pod Shoemakerville (na kolei Reading-Philadelphia) 21 osób zginęło, a 30 jest rannych. Nieszczęśliwi analitycznie przebiegają w fałach rzeki Shuykill, w którą spadł pociąg.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 25 b. m.: Po ras czwarty: *Tesciowa* (Belle-maman), komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou z panią Hoffmann w roli tytułowej.

— Dnia 23 wrzesnia piękna pogoda; termometr od 6-4 doszedł do 22-5 C. Barometr wraca do góry; o godzinie 7ej rano dnia 24 wrzesnia stan jego był 750-0 mm., termometr 14-4 C. Wiatr południowo-wschodni.

We czwartek dnia 25 wrzesnia: św. Kleofasza i Tow. męcz.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie *Revizora* z Petersburga zgromadziło nadzwyczajną licznę, przeważnie samiejacow publicznosc w teatrze, która artystów, grających w wielką starannością, humorem i bez presady, rękami darsyla oklaskami. Panie Wojnowska, Siemaskowa i p. Sobieslaw grali koncertowo swe role.

Jutro we czwartek daną będzie wyborna komedia Sardou: *Tesciowa*, która grana trzykrotnie na naszej scenie w maju wielką powodnosc i jedynie tylko wskutek występów gościnych panny Marcello odłożono dalsze przedstawienia do bieżącego sezonu. W roli tytułowej i popisowej wystąpi pani Hoffmann, w której świetnie również grają panna Kalużyńska i p. Lubicz.

Nowe książki nadane Redakcyi: *Zywot Adama Mickiewicza* podług zebranych przez siebie materialow, oraz z własnych wspomnień opowiedział Władysław Mickiewicz. Poznań 1890. Tom I.

— S. p. generała Ignacego Habdank Kruszewskiego Pamiętniki z r. 1830 i 1831 (z portretem autora i planami strategicznymi), wydane przez córkę Karolinę z Kruszewskich Grabiańską. Kraków 1890 r.

— Hr. Wład. Koziebrodzki: Reprezentant domu Müller i Spółka, komedia w jednym akcie. Lwów 1890 Nakładem H. Altenberga.

Dział ekonomiczny.

O projekcie konwersyi 5 % listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego piszą z Warszawy do „Przebiegów“.

Nasz nowy prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego, przy pomocy znacznie odnowionego Komitetu głównego, zaraz po wyborach zajął się sprawą niezmiernie ważną: — konwersyi Listów dłużnych pięcioprocentowych na czteroprocentowe. Komitet pracował długo i mozolnie, a rezultata jego studyów, bardzo pożądanego, dały następujący obraz finansowego położenia naszego ziemięstwa za ostatnie lat dwadzieścia kilka.

Aż do r. 1869 Towarzystwo wypuszczało tylko 4 proc. listy, których kurs do r. 1863 dochodził i czasami przewyższał pari. Wypadki do r. 1863 i wszystkie znane „reformy“, które potem nastąpiły, tak silnie osłabiły kredyt kraju, że listy zaczęły spadać z roku na rok i wrzesnie w 1869 r. obniżyły się do 67 rubli za sto. Towarzystwo groziło bankructwem. Wówczas rząd pozwolił wypuścić nowe, pięcioprocentowe listy. Pod wpływem silnej agitacyi, która kupno tych listów podniosła do wartości czynu patriotycznego, publiczność

rzuciła się do subskrypcyi i nowe listy znowu stanęły na 100 rs. 90 kop.; ale już w następnym półroczu spadły one do 85 rubli, później zaś — aż do niedawna — przeciętny kurs ich był zawsze wyższy od kursu dawnych 4 proc. listów. W ten sposób od 5 proc. listów, wypuszczonych na 125 milionów, własność ziemiska opłaca rocznym tytułem procentów 1,250.000 rubli więcej niż płaciła przed „reformami“, zaprowadzonymi po r. 1863.

Dopóki mieliśmy wysokie ceny produktów rolnych, dopóki nie było cen ochronnych niemieckich, na zboża nasze nakładanych, dopóki kurs rubla był niski, było czem pokrywać ową przewyżkę kuponu. Od lat kilku stosunki te ułożyły się wręcz przeciwnie, ceny zboża i cena ziemi spadły o jakie 40 procent, potrzeby państwa spowodowały podwyżkę podatków, nastąpiły nowe barzo dla krajowego handlu zbożem uciążliwe taryfy i wielki do nas napływ zboża z carstwa, o wiele taniej produkowanego. Położenie więc rolników naszych stało się tem trudniejszym i niebezpieczniejszem, że własność ziemiska przeciętna jest długami i opłaca o wiele wyższy procent, jak ten, jaki majątki ziemskie przynoszą. Oszczędność w wydatkach osobistych i w prowadzeniu gospodarstwa nie wiele tu już pomódz może.

Dla możliwego wzięcia ratowania położenia dwie tylko pozostają drogi: 1) likwidacya częściowa lub całkowita, na drodze rozumnego zaprojektowania i przeprowadzenia parcelacyi, za pomocą Banku własności ziemskiej i wszelkich możliwych ze strony władz Towarzystwa ułatwień i 2) obniżenie stopy procentowej od pożyczek Towarzystwa pobieranych.

Kwestyę parcelacyjną oddano do opracowania Delegacyi instruktoryjnej, która prawdopodobnie przyjdzie niezadługo z odpowiedniami i praktycznymi wnioskami. Kwestyę zaś rekonwersyi 5% Listów na dawne 4-procentowe opracowało Ogólne Zebranie Komitetu i ułożyło projekt na podstawie porozumienia z zagranicznymi bankierami. Szczegółowe opracowanie projektu, tak, aby mógł być przedstawiony do sankcyi, powierzono osobnej delegacyi. Kiedy ona ukończy swą pracę, natenazca znów się zbierze Komitet główny dla ostatnich narad, a po tem wszystkim wykonanie rekonwersyi będzie jeszcze zależało od dobrej woli tych, którzy przeciw wiedzili, po co po roku 1863 wprowadzali swoje fatalne „reformy.“

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła przedwczoraj zwykle swoje posiedzenie comiesięczne pod przewodnictwem prezidenta Izby p. Kisielki.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, radny p. Bardasz wniósł następującą interpelacyę: „Ogólnie dają się słyszeć zadecyzowane aż nadto zażalenia i utyskiwania na dyrekcyci kolei państwowej, a to z tego powodu, że zamalno używa wagonów przy pociągach osobowych, skutkiem czego publiczność narażona jest na rozmaite niedogodności. Z powodu braku wagonów zmuszeni są konduktorowie pakować do jednego oddziału po 12 osób, a więc o dwie więcej, niż na to pozwalają przepisy. Zauważam, że w lecie, kiedy młodzież szkolna wyjeżdżała na wakacye lub powracała do szkół, a także w czasie, kiedy rezerwiści byli powołani do ćwiczeń wojskowych, brak wagonów dawał się bardzo dotkliwie odczuwać.“

„Zważywszy, że nie każdy śmiertelnik może podróżować pierwszą lub drugą klasą, a krocie jest więcej takich, którzy za ciężko zapracowany grosz, z liczną rodziną i dziećmi, jechać muszą trzecią klasą, a tem samem być narażonymi i na powyższe dotkliwe niedogodności: zapytnię świetnie prezydium Izby handlowej i przemysłowej, czy wiadome jej są powyższe fakta, i wnoszę: Świetna Izba handlowa i przemysłowa raczy ze swej strony poczynić kroki i dotyczące władzy, celem zarządzenia wyżej wspomnianych niedogodności, tak dotkliwie czuć się dającym naszej publiczności.“

Interpelacyę p. Bardasza poleciła Izba doręczyć przez swoje prezydium dyrekcyci kolei państwowej.

Z kolei załatwiono wedle porządku dziennego kilka spraw administracyjnych, odesłano do komisyi handlowej przesyłany przez Wydział krajowy do zaopiniowania wniosek p. Dr. Włodzimierza Kozłowskiego w sprawie wiedeńskiej gieldy zbożowej, a zgodnie z wnioskiem komisyi handlowej uchwalono bez rozpraw:

- 1. Ustanowić trzech sędziów we Lwowie dla handlu produktami rolniczymi i spirytusem.
2. Zamianować sędziów w drodze konkursu.
3. Ustanowić komisycę z 4 członków pod przewodnictwem rady sądu krajowego.
4. Ustanowić w zasadzie, ażeby kurs efektów notowano w biurze za pośrednictwem dwóch meżów zaufania, których wynagrodzenie od wypadku do wypadku ma się postanowić.
5. Wykonaniem powyższych wniosków zająć się ma sekcyja handlowa łącznie z biurem Izby, a odnośny referat przedłożyć Izbie.“

W sprawie założenia gieldy pieniężnej w naszym mieście — na co znajduje się w ręku Izby fundusz 5063 złr. 21 ent. — postanowiono obrócić ten fundusz na wyposażenie założyć się ma jacyej we Lwowie szkoły handlowej, jeżeli gielda pieniężna nie zostanie otwarta w przeciągu roku.

Dla obrad nad sprawą relugacyi waluty wybrało na wniosek wiceprezydenta Izby komisycę, złożoną z siedmiu członków z prawem kooptowania nowych członków z grona Izby lub z poza jej granic. Do tej komisyi powołano pp. Dra Marchwickiego, Stroha, Schayera, Sokala, Piepeasa, Horowitza i Szczepanowskiego.

Wiedeń 23 wrzesnia.

(G.) Uspokobienie gieldy dzisiejszej było o wiele pogodniejsze niż wczoraj, pomimo ciągłego braku gotówki na targach zagranicznych.

Szczególniejszą uwagę zwracano na losy tureckie. Spekulacya nabywała je w znacznych ilościach, przewidując bliską wyższkę kursów. Pomimo to nie mogły się one utrzymać przy wczorajszem notowaniu.

Z papierów bankowych poszukiwano najwięcej Kredyty austriackie i węgierskie, Anglobanki i Länderbanki. Drobnej niżki doznały Bankvereiny i Uniony.

Z akcyj kolejowych podniosły się Lombardy, Elbethale, niektóre czeskie i koleje lokalne, Staatsbahny zaś, które doznały z początku niżki, zyskały w końcu o tyle, iż się utrzymały przy wczorajszym kursie.

Z rent ofiarowanu nieco taniej rentę papierowa austriacki. Kurs dewiz i walut nie zmienił się od wczoraj.

Ostatecznie notowano: renta pap. 87.90, srebrna 88.45, złota 106.85, austr. papierowa 100.95, Anglobanki 166.—, Kredyty 307.75, Bankvereiny 120.30, Unionbanki 247.75, Länderbanki 233.30, Alpiny 100.70, Luźwicy 204.50, — Marki niem. 55.05.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 24-go wrzesnia. Cesarz niemiecki udał w Rohnstock szefowi sekcyi Papayowi order korony I klasy.

Wiedeń 24-go wrzesnia. Na czesć pruskiego posła przy Watykanie Schlözera, odbył się u niemieckiego ambasadora ks. Reuss w Maner obiad, w którym wziął także udział Kalczyk, Szögyenyi i nuncyusz Galimberti. Wczoraj wieczór dawał hr. Kalnoky obiad dla Schlözera.

Paryż 24-go wrzesnia. Dawni członkowie ligi patriotycznej obchodzili wczoraj uroczyste rocznicę bitwy pod Chatillon na grobie poległych w tej bitwie francuskich żołnierzy. Jeden z mowców wyraził nadzieję, iż w przyszłej wojnie z Niemcami stanie Boulanger na czele wojsk. Z tego powodu odezwały się głośnie protesty. Ligisci rzucili się na protestujących, a gwałtownemu starciu przeszkodziła policya. Balanzystowski deputowany Bandoux miał namienić mowę, którą zakończył okrzykiem: „Prez z Niemcami! Niech żyje Alzacya i Lotaryngia!“

Ferry miał mowę w St. D.é. Powtórzył on tyko swą poprzednią mowę, mianą w Perigeaux, i dodał, iż republika francuska musi się stać republiką chlopską. O bulanzystycznych rewelacyach nie wspomniął.

Lizbona 24-go wrzesnia. Powołany przez króla do utworzenia nowego gabinetu Martens Ferrao, obejmie oprócz prezydiumu także dzieł spraw zagranicznych. Ministrem spraw wewnętrznych zostanie nienależący do żadnego stronnictwa Casal Ribeiro.

Belgrad 24-go wrzesnia. Minister spraw wewnętrznych Džaja wydał z powodu zbliżających się wyborów do skupczyzny okólnik do wszystkich prefektów, w którym z całym naciskiem zakazuje urzędnikom mieszania się do agitacyi wyborczej i domaga się, aby wyborcom pozostawiono najzupełniejszą swobodę.

Konstantynopol 24-go wrzesnia. Wyznaczona dla zbadania przywilejów greckiego i armeniekiego patriarchyta komisya została rozwiązana wskutek różnicy zdań, zachodzącej między wybitnymi jej członkami. Zapewniają, iż wkrótce ustanowiona zostanie inna komisya.

Kraję pogłoski, iż grecki i armenieki patriarcha zdecydowani są, w razie niewystąpienia ich reklamacyi, zamknąć kościoły w całym państwie. Mnsa bey skazany został na wygnanie do Medyny.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24-go wrzesnia. W ciepłych wyrazach zredagowany manifest burmistrza Prixa podaje do wiadomości, iż wkrótce przybędzie do Wiednia cesarz niemiecki, a wskazując na sojusz przyjaźni i pokoju, zawarły między obu państwami, wyzwa mieszkańców miasta, aby świętecznie przybrali ulice, którei cesarz niemiecki będzie przejeżdżał.

Wiedeń 24-go wrzesnia. (Proces Scudiera przeciw dziennikowi Vaterland.) W toku rozprawy odczytano notę ministerstwa wojny, opiewającą, iż Scudier nie mógł mieć żadnego wpływu na zawarcie umowy w Herkulesbad.

Scudier zjawił się na sli rozpraw wczoraj po południu. Przesłuchanie jego odbędzie się dziś.

Wiedeń 24-go wrzesnia. (Proces Scudiera przeciw dziennikowi Vaterland.) Odczytano w dal-

szym ciągu notę ministerstwa wojny, opiewającą, iż park Scudiera założony został bez ponoszenia kosztów ze strony skarbu.

Odczytano następnie zeznanie rumuńskiego ministra Dody, który oświadcza, iż nie zna żadnego faktu nieuczyniowego w stosunku Scudiera do Tatarczygo.

Scudier zeznaje, iż od Tatarczygo otrzymał tylko odsetki od pożyczonego kapitału, i to o 26 000 zlr. mniej, poczem szczegółowo przedstawił swoją działalność w sprawie Herkulesbada w tym czasie, gdy był komendantem w Temeszwarze.

Scudier zeznaje dalej, iż poznał Tatarczygo jako człowieka rzetelnego i dał mu pożyczkę, aby go ocalić przed niechybną ruiną. Na zawieranie układów dzierżawnych nie miał żadnego wpływu. Wiadomość, podana przez Vaterland, jakoby minister handlu zerwał z nim stosunki, tudzież pogłoski o dymisyi były zupełnie nieprawdziwe, gdyż nie podawał się do dymisyi i nie otrzymał jej.

Na zapytanie Kollera, czy Scudier ministrowi donosił, gdy pożyczzył Tatarczyemu 100 000 zlr., oświadczył przewodniczący, iż podobnych pytań dopuścić nie może, poczem przerwał rozprawę.

Wiedeń 24-go wrzesnia. Lorenz Stein, profesor ekonomii politycznej, umarł w Weindlingau.

Opawa 24-go wrzesnia. Wszystkie szczyby okręgu kopalnianego ostrawsko karwinijskiego zostały wojskiem obsadzone. Bezrobocie wybuchło w czterech sztybach szląskich. W Michałowicach pracuje 70% robotników.

Fryszak na Szląsku 24-go wrzesnia. W arcyksiężęcyim sztybie Gabryeli i w kopalniach węgla hr. Larischa w Karwinie robotnicy stanęli do roboty jak zwykle. We wszystkich kopalniach karwinijskich panuje dotychczas spokój.

Berlin 24-go wrzesnia. Na podstawie wskazówek, otrzymanych ze sfer kompetentnych, potwierdza Nordd. Allg. Ztg wiadomość podaną przez Kreuz Ztg o zmianie w ministerstwie wojny, mającej nastąpić w przyszłym miesiącu.

Dornbirn 24-go wrzesnia. Grobla, z największą trudnością naprawiona pomiędzy Lustenau i Hohenems, została na nowo przerwana przez wody Renu, wezbranego wskutek wichru alpejskiego.

Bern 24-go wrzesnia. Rada nadzorcza uchwaliła jednomyślnie nowe postanowienie dla konstytucyj związku, opiewające, iż żądanie głosowania ludowego w sprawie rewizyi konstytucyj związku lub przyjęcia do niej nowego artykułu, popartem być winno co najmniej 50 tysiącami głosów.

Bern 24-go wrzesnia. Na życzenie komisarza Kitzli wymaszernją dnia 4 października jeszcze 2 bataliony piechoty do Tesynu.

Obrady nad sprawami Tesynu w radzie narodowej naznaczone na przyszły piątek.

Rorschach 24-go wrzesnia. Król i królewicz rumuński opuścili wille Weinburg i udali się z powrotem do Ramunii.

Paryż 24-go wrzesnia. Kongres antiniewolniczy uchwalił 11 rezolucyj, z których najgłośniejsze są następujące: Akcyja przeciw niewolnictwu dzieli się na narodowe komitety. Kongres przedwzysztkiem liczy na środki pokojowe, a szczególnie na moralną akcyę misyonaryj. Komitety narodowe będą się starały zainteresować akcyę osoby prywatne i zyskać ich współdziałanie, a to w zakresie postanowień, powziętych na konferencyi brukselskiej. Kongres wyraża życzenie, aby Papież zezwalał na coroczne zbieranie składok na cel powyższy. Kongres zwraca uwagę mocarstw mahometanickich na niebezpieczeństwo, na jakie cywilizacya i wolność murzynów narażona zostaje przez rozwijanie niektórych sekt mahometanickich i prosi o uwolnienie od cła transportów przesyłanych misyonarzom.

Kardynał Lavergie dziękował serdecznie angielskim członkom kongresu i rządowi angielskiemu i wśród ożywionych oklasków uścił sekretarza towarzystwa angielskiego.

W kongresie brało udział około 800 osób.

Paryż 24-go wrzesnia. Kongres antiniewolniczy uchwalił na wczorajszem ostatnim posiedzeniu podziękować mocarstwom, podpisanym na jeneralnym akcie konferencyi brukselskiej.

Na następnej sesyi Izby przedłożone zostaną projekty do ustaw o budowie paryskiej kolei miejskiej oraz o normalnym dniu roboczym.

Paryż 24-go wrzesnia. Otwarcie Izby naznaczone na 20 października. Obiega pogłoska, iż rząd zażąda kredytów i zapomogi dla dotkniętej powodzi Indonezyi.

Paryż 24-go wrzesnia. W południowej Francyi ciągle wylewy wyrządzają wielkie spustoszenie. Kilkuaset ludzi straciło życie.

Wylew Senegalu pochłonął 3000 ofiar. Sytnacya tamtejsza jest ze wszem miar krytyczna.

W Paryżu strejkuje 300 robotników, zatrudnionych w fabryce kolorowego papieru.

Saint Etienne 24-go wrzesnia. Zgromadzenie reprezentantów górników żąda od Towarzystwa kopalnianego w Firminy podwyższenia płacy, grożąc, iż w przeciwnym razie dnia 25 b. m. ogłoszone zostanie bezrobocie.

Liverpool 24-go wrzesnia. Miasto Colon zostało częściowo zniszczone przez pożar. Warsztaty okrętowe ocalały. Komunikacya z Panamą nie została przerwana.

Cardiff 24-go wrzesnia. Patrik O'Brien, deputowany stronnictwa narodowego, zaaresztowany został na podstawie takiegoż oskarżenia, jakie wnie-

sione zostało przeciw Dillonowi i Wiliamowi O'Brien.

Florencia 24-go wrzesnia. Na otwartej niedawno linii tramwaju elektrycznego Florencia-Fiesole nastąpiła katastrofa, skutkiem której 6 osób zostało zabitych, a 12 zranionych.

Rzym 24-go wrzesnia. Bankiet na czesć Cispiego we Florencyi odroczony został z powodu jędoczesnego otwarcia wystawy architektonicznej w Turynie do 6 października, a to w celu umożliwienia piemonckim senatorom i deputowanym wzięcia w tej uczcie udziału.

Rzym 24-go wrzesnia. Esercito Italiano donosi, iż wczorajsza rada ministrów obradowała nad ośzczędnosciami, jakie we wszystkich ministerstwach, nie wykluczając ministerstwa wojny, zaprowadzić należy. Minister wojny ma podobno zamiar zrobić wszystko, co możliwe, aby wydatki na wojsko obniżyć, nie zmniejszając przez to silnej organizacji armii. W tym celu rozpoczął też minister odpowiednie badania.

Belgrad 24-go wrzesnia. Agencya Belgradzka zapewnia, iż ministrowie serbscy i węgierscy zażadniczo porozumieli się co do usunięcia przeszkód, tamujących przywóz serbskiej nierogacizny przez Orsovo, a to na nasępującej podstawie:

Serbia zwiększa swe gwarancye pod względem zdrowotnym przez 8-dniową kwarentannę przeznaczoną do wywozu nierogacizny, oraz przez ściśle zarządzenia weterynaryjne przeciw przywozowi trzody z Rumunii. Celem zapobieżenia przeciążeniu targu, porozumiała się oba rządy na początek co do ilości trzody, przeznaczoną do wywozu. Rokowania nad tą sprawą są jeszcze w toku. Korespondencya dyplomatyczna nie została jeszcze zakończona.

Zanzibar 24-go wrzesnia. Dnia 15 b. m. wszczął się spór między Niemcem Kitzlem i mieszkańcami Witu. Kitzla i 7 Niemców zabito; jeden zdziałł uciec. Wdrożono śledztwo.

NADESŁANE. (Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi). Powróciłam. Stanisława Heumann, nauczycielka śpiewu uczennica Lampertiego (ojca). Ulica św. Anny, Nr 11, II piętro. (2098-2-4)

Dr Kazimierz Kaden lekarz chorób dzieci powrócił i ordynuje od 3—4 po południu. Ul. Szewska, 11. (2101 5-10)

Docent chirurgii w Uniwersytecie Jagiell. Dr Aleksander Bossowski mieszka przy ul. Brackiej L. 6, I. p. i ordynuje w chorobach chirurgicznych codziennie od 3—4 po południu. (1749 15-25)

Ptychotis, Santolina, Lilas blanco, etc. Przędzie Perlamy nowe, dlino akcentowane. Mydło królewskie wikłnietego zapachu, udektalnijące powłokę ciała. Proszek do zębów Wili i zabezpieczający zęby od zepnięcia. W Krakowie: PP. Wisznicki, Rodyk i Pens.

KURSA TELEGRAFICZNE. Wiedeń 24-go wrzesnia. 2 godzina 30 min. popoł. Table with columns for various currencies and exchange rates.

Berlin 24-go wrzesnia. Table with columns for banknotes and exchange rates.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych. Kraków 24-go wrzesnia. Table with multiple columns for various financial instruments, interest rates, and exchange rates.

Konkurs.

Celem obsadzenia trzech posad nauczycielskich przy tutejszej szkole dwuklasowej izraelskiej męskiej, przez „Alliance israelite“ założonej, mianowicie:

- 1) posady nauczyciela kierującego z roczną płacą 800 zlr.;
- 2) posady drugiego nauczyciela z roczną płacą 600 zlr.;
- 3) posady nauczyciela religii z roczną płacą 350 zlr.;

rozpisuje się niniejszym konkursem. Ubiegający się o te posady, zechcą przesłać prośby własnoręcznie napisane i zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyjne do zawodu nauczycielskiego, na ręce p. Leopolda Cyfra, sekretarza komitetu szkolnego w Chrzanowie najdalej do d. 1 października 1890 r. (2099)

Chrzanów, dnia 22 września 1890 r.
Komitet szkolny.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczerliwą własność spęczniania zmaszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej polską młodość. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

(2032-1-)

Panna

poszukuje posady do pomocy gospodyni domu, lub jako kasyerka (początkująca) w handlu. Adres: K. L. Wien, IV., Goldeggasse 6, Th. 1. (2113-3-3)

Administracyi

realności poszukuje pensyonowany urzędnik rachunkowy, kawaler, w razie potrzeby za złożeniem kaucyi. — Adres: J. H. przy ul. Dietla Nr. 91. (2122-3-3)

TAPETY,

obicia pokojowe francuskie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwintniejszych, sztukaterie, dekoracje, stopy drylowe, ceraty na meble i stoły, otrzymał świeżo i poleca (1986-46)

Zakład dekoracyjny i skład tapet
Wilhelma Fenza w Krakowie.



Piffi i Trnka
fabryka
machin
w Pradze
czeskiej.

Urządzenia nowych browarów i stodoł i rekonstrukcje starych, fabryka wszelkich przyrządów i machin dla browarów, po cenach najniższych. — Jako specjalność wyrabia i zaleca swe pompy do wyszynku wódki i piwa, wielkie, stałe, z prawdziwymi cynowymi rurami, po cenie najtańszej. — Przenośne pompy, mocnej konstrukcji i najlepszego systemu, wymiennie pracujące, z dźwignią za 10 zlr., bez dźwigni (z rekolekcją) za 9 zlr. za gotówkę. Zastępca dla Galicyi i Bukowiny p. Józef Blumenkrantz w Samborze. (1810-7) Kosztorysy bezpłatnie. Wszystko z gwarancją.

Na placu przy ul. Dietlowskiej

GRAND CIRQUE INTERNATIONAL.

We czwartek dnia 25 września b. r. o godz. 7 1/2 wieczór

wielkie przedstawienie.

Początek przedstawień codziennie o godz. 7 1/2 wiecz., w niedziele i święta dwa przedstawienia, początek pierwszego o godz. 4 popoł., drugiego o godz. 7 1/2 wiecz., każde z dobrowolnym programem.

Jutro w piątek dnia 26go września b. r. przedstawienie o godz. 7 1/2 wieczór. (1924-22) Dyrekcya.

Wielki lokal

składający się z jednej sali balowej, czterech salonów i sześciu różnej wielkości ubikacyj — z ogródkiem, piwnicami i lodownią — po dawnym kasyynie wojskowym, razem lub częściowo każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość w biurze Drukarni „Czasu“.

(2163)

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI Wieczory Rodzinne

wychodzić będzie w kwartale następnym, jak dotąd, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodziej dziatwy, drugi książkowy, zawierający powieści dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą BIBLIOTEKĘ DÓMOWĄ.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnych emocyj. Zajęcie, jakie konkursy te obudziły, zachęciły redakcyę do rozszerzenia i ulepszenia tego działu. Obecnie dodano do dawniejszych, konkursy robót dla pańienek. Nagrody wynoszącej się z książek, albumów, fotografii i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna: w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j. w Galicyi zlr. 6, w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi:
Warszawa ulica Mazowiecka Nr. 10.

LODOWNIE POKOJOWE,

gospodarskie i restauracyjne, słynnej firmy J. Ungera w Wiedniu, poleca Dom komisowy Leszka Cukra we Lwowie, ulica Sykstuska Nr. 8. (2129-1-10)

LOUVRE

SUKIENNICE Nr. 16.

Zawiązawszy stosunki z najpierwszemi domami Paryża i Wiednia, jesteśmy w możności dawać najwykwintniejszy, najwyższej dobroci towar, po cenach nader niskich.

„Louvre“ zaopatrzony przez rok cały w najnow. towary każdego sezonu.

Specjalność „Louvru“

- KAPELUSZE DAMSKIE I DZIECINNE.
- PARASOLE I PARASOLKI DAMSKIE.
- PRZYBRANIA BALOWE I WIECZOROWE.
- GORSETY I SZNUROWKI DAMSKIE.
- WACHLARZE DAMSKIE.
- KWIATY PARYSKIE, PIÓRA STRUSIE I FANTAZYJNE.
- SUKNIE PASOWANE.
- WOALE I WELONIKI.
- PERFUMERYE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.
- WODA KOŁOŃSKA ORYGINALNA.

Wszystkie towary paryskie są poświadczane oryginalnemi fakturami: — wiedeńskie pochodzą z najpierwszych renomowanych fabryk. Zamówienia z prowincyi załatwia się za pobraniem pocztowym, nie rachując kosztów opakowania. (2089-3-)

H. Fritsch w Krakowie, na Małym Rynku.

Glazura do podłóg

Alojzego Keila w Wiedniu, znakomite zapuszczenie miękkich podłóg. 1 wielka flaszka 1 zlr. 35 ct., 1 mała flaszka 68 ct.

Pasta woskowa

najlepszy i najprostszy środek do zapuszczania parkietów. Puszka 60 c. Posiada zawsze na składzie (2022-4-12)

H. Fritsch w Krakowie, na Małym Rynku.

Najlepszym, najtańszym, najpewniej i najstarszym

Środkiem nawozowym

na buraki cukrowe, chmiel, wino, ziemniaki, len, uprawę jarzyn, jak wogóle wszelkie płody rolne, tudzież w każdej glebie trwale działającym, który może być udowodniony licznymi świadectwami uznanych słynnych gospodarzy wiejskich, jest

zgęszczony nawóz z bydła

(Engrais de bœuf), który dostarcza punktualnie w ilości p. racjonalnej zawartości azotu organicznego, kwasu fosforowego i kalli, obok mniej więcej 60% organicznych substancyj pierwsze c. k. w. uprz. i pat. austr. węgla. fabryki zgęszczonego nawozu z bydła w Tomaszowie i Aradzie (Brüder Saxl). (1773-55-56)

Centralne biuro w Wiedniu, III., Rennweg Nr. 20/20.

Próbki i broszury darmo i oplatnie.

Wiedeńskie Losy Wystawowe po 1 zlr. Tylko mały Zapas.

Ostatni miesiąc

Główna Wygrana

50.000 Zlr. Wartości.

11 losów 10 zlr. 6 „ zlr. 5-50

Losy po 1 zlr. w zarządzie loteryi wystawy w Wiedniu, II, w rotundzie; w KRAKOWIE u J. Altstädtera, Ar. Eibenschützta, J. Grajowera, A. Holzera.



Zmiana lokalu. Skład futer Fr. Chęcińskiego

przeniesiony z I. piętra na dół do sklepu przy ulicy Grodzkiej l. 18, dom z dwoma balkonami,

poleca się Szan. Publiczności, nadmienając zarazem, iż własnego wyrobu futerano w wielkim wyborze, według najnowszej mody i takowe sprzedaje po cenach najumiarkowańsich. Prowadząc swój zawód od r. 1872, pochwili sobie mogę, iż swoją rzetelną i staranną pracą zjednałem sobie u swej klienteli ogólne zaufanie. Postanowiłem więc nadal w tym samym kierunku pracować, zaś dla dogodności klienteli przenieśliem swój skład futer na parter. (2114-2-8)

Fr. Chęciński, kuśnierz.

Ważne dla właścicieli dóbr ziemskich.

Uprasza się o zgłoszenie ofert dotyczących dostaw masła deserowego, z załączeniem próbek po 250 gramów (opłatnie). (2127-2-5)

Zarząd mleczarni E. Dobrzyńskiej w Krakowie, ul. Starokowska L. 12.

Powróciłem. Dr Fr. M. Głuchowski w Nowym Sączu.

(2110-3-5)

Były oficer od kawaleryi

przygotowuje do egzaminów wstępnych do szkół wojskowych, na kadetów i jednorocznych ochotników. Bliższa wiadomość pod lit. H. T. R. poste restante Kraków. (1961-5-5)

Winogrona! Polecam b. piękne winogrona na wety w 5 kilo koszykach po 150 zlr. Codzienna wysyłka, najlepsze opakowanie. Trauben-Exportgeschäft Mertz Nandor, Nagyvárad (Ungarn). (2119-2-3)

„WYRÓB KRAJOWY“

Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski

uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

przyjemny w użyciu środek zalecany na ochronie kaszel gardłany i żołądkowy, chronioncy tatar płuca i astmę, także na ogólne osłabienie. Skład główny w aptece K. Wisniewskiego w Krakowie i P. Nikołassa w Lwowie. — Nabyć można we wszystkich aptekach. Cena słoika 26 ct. (1191-94)



Wien, VII. Stiftskaserne.

Dla cukierników, hoteli, aptekarzy i każdego gospodarstwa domowego poleca na wiedeńskiej wystawie pszczołnej i miodowej 1882 r. odznaczony dyplomem honorowym wyborny

miód różany

w blaszankach po 5 kilo, kilo po 50 c., blaszanka 30 c., także najl. miód w plastrach w pudełkach od 1 kilo wwyż, kilo po 70 cent. z opak., za gotówkę lub za zaliczką.

Jerzy Dolenc, handlarz miodu w Lublinie. Dla pp. pszczołarzy, kupców i piekarników miód do żywienia pszczoł i miód gładki w baryłkach po 40 kilo oraz w szafkach po 40 i 20 kilo jak najtańiej. (464-15-26)

Najlepsze czernidło w świecie!

FERNOLENTA CZERNIDŁO na BUTY

w Wiedniu (firma założona 1835 r.)

To czernidło bez oleju wityrolowego daje tawo ciemnoczarny połysk i utrzymuje trwale skórę.

Ważdzie do nabycia! Z powodu licznych naśladowań bez wartości, uprasza się Szanown. Publiczności, ażeby żądała wyraźnie czernidła na obwie Fernolenta i tylko te pudełka przyjmowała, które mają moje nazwisko „St. Fernolent“. (1783-23-52)

Kuracya zimowa dla cierpiących na płuca, Dr. Römplera zakład leczniczy w Görbersdorf w Karkonoszach.

Terapia zastosowana do najnowszych klinicznych doświadczeń. Szczegółowe opatrywania cierpiących na krtań.

Wielki kurhaus

i dwie piękne wille (ogrzewane wodą).
Ceny mierne. — Prospekta darmo i oplatnie.
(2037-1-6)

NOWY GUSTOWNY ogród zimowy.

Wielka hala do leczenia celem leczenia na świeżem powietrzu. Pierwszorzędne natryski i kąpiele. Kierujący lekarz Dr. Römpler.

Osoba młoda, znająca się na kuchni i gospodarstwie szuka zaraz posady. O. S. poste restante Bochnia. (2120-2-2)

Parisienne

diplôme, musiciens cherche à se placer Agence Internationale Mme Sikorska, Rynek 7, Cracovie. (2082-3)

Kurs malowania

w rozmaitym kierunku rozpoczyna się od 1-go października w Seminarjum żeńskim w Krakowie, pod przewodnictwem A. Buße. (2117-2-3)

Barchany, Flanele, Kasany, Sukna

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1899-2-)

Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice 24. CENY BARDZO NISKIE.

Potrzeba kilka różnie uzdolnionych nauczycielek Polek. — Wiadomość w Biurze Mme Stephanie w Krakowie ul. Długa L. 7, III p. (2121-2-3)

Powóz poczworny,

wygodny, z fabryki wiedeńskiej, jest każdego czasu do sprzedania. — Wiadomość u portjera przy ul. św. Jana L. 15 w Krakowie. (2107-2-3)

Powróciwszy co tylko z zagranicy, otwieram z dniem 1 października ZAKŁAD DLA NAUKI KROJU I SZYCIA SUKIEN — według najnowszej metody — wielce udatnionej i udoskonalonej, dającej możliwość wycuczenia się w bardzo krótkim czasie, tak, iż każdej z pań chejącej się uczyć, śmiało poleconą być może. Nauka odbywać się będzie przez cały rok, a można się zapisać każdego czasu. (2060-4-6)

Zakład dla nauki kroju i szycia sukien ANNY JACHNER w KRAKOWIE, ul. Podzamcze Nr. 9, parter.

Woda kołońska

prawdziwa i angielska,

papier toalet, wyciąg szpilkowy, mydła i perfumerye francuskie, angielskie i krajowe, prawdziwe i świeże — tylko u

Wilhelma Fenza w Krakowie.

Cenniki na żądanie oplatnie. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1414-7-)

Sklep od podwórza

z obszernymi i suchymi piwnicami, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w handlu Horowitza przy ulicy Grodzkiej L. 32, w Krakowie. (1890-10-10)

Duży, ładny, frontowy pokój,

z całodziennym utrzymaniem, jest do odnajęcia przy ulicy św. Gertrudy Nr. 8, II piętro. Tamże są dwa mniejsze pokoje do odnajęcia. (2111-3-10)

Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 4 3/4 kilo 2 zlr. rozsyłka za zaliczką. (1920-11-24)

E. Handl w Wiedniu, I., Nęglergasse Nr. 16.

Handel ryb.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 25 b. m. t. j. we czwartek sprzedawać będę na Rybakach pod brzegiem domu Nr. 4, ryby przeważnie karpie, nadane mi w komis od Stowarzyszenia gospodarzy stawowych z dorzecza górnej Wisły po cenie 64 ct. za 1 kilo karpia. (2123-3-3)

Upraszam więc o łaskawe względy Szan. Publiczności. Zygmunta Zieliński.

C. k. Jeneralna Dyrekcyja austriackich kolei państwowych. WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY ważny od 16 września 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórze):		Przyjazd do Krakowa (Podgórze):	
5-14 rano z Podgórze-Plaszowa	do Oświęcima, Wiednia.	5-42 rano do Podgórze-Bonarki	ze Strzyna, Chyrowa.
5-33 " " Podgórze-Bonarki	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	6-09 " " Krakowa (kol. Póln.)	Now. Sącz.
9- " " Krakowa (kol. Póln.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	10-19 " " Podgórze-Bonarki	ze Żywca, Wiednia.
9-37 " " Podgórze-Plaszowa	do Oświęcima, Wiednia.	10-35 " " Podgórze-Plaszowa	Oświęcima.
9-59 " " Podgórze-Bonarki	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	10-57 " " Krakowa (kol. Póln.)	Oświęcima.
2-05 popoł. z Krakowa (kol. Póln.)	do Oświęcima, Wiednia.	3-47 popoł. do Podgórze-Bonarki	ze Strzyna, Chyrowa, Orłowa, N. Sącz, Pe.
2-44 " " Podgórze-Plaszowa	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	4-03 " " Krakowa (k. Póln.)	Wiednia, Sztu, Wiednia.
3-01 " " Podgórze-Bonarki	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	4-13 " " Podgórze-Plaszowa	Zwardonia, Bielska.
6-55 wiecz. z Krakowa (kol. Póln.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	8-47 wiecz. z Podgórze-Bonarki	do Oświęcima.
7-32 " " Podgórze-Plaszowa	do Oświęcima, Wiednia.	9-05 " " Podgórze-Plaszowa	do Oświęcima.
7-55 " " Podgórze-Bonarki	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. (Pesztn, Sącz, Orłowa, Chyrowa, Strzyna).	9-38 " " Krakowa (k.K.Lnd.)	Oświęcima.
Przyjazd do Tarnowa:			
4-46 rano do Orłowa, Suchy, Żywca.		12-15 w nocy ze Strzyna, Chyrowa.	
9-54 " " Chyrowa, Strzyna.		11-12 przedpołud. z Orłowa, N. Sącz, Strzyna, Chyrowa.	
2-39 popołud. do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Strzyna.		7-40 wieczór z Orłowa, Żywca, Strzyna, Chyrowa.	

Ozas podany jest według segru postępnego. (2511-6-)

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.